



# Dziennik Zachodni

Cena 5zł

Nr 292 (1231) — Rok IV

## Święto Odrodzenia

W lipcu 1944 r., niemal pięć lat od chwili klęski wrześniowej, regularne oddziały Wo-

leżało określić, jaka ona będzie? Czy będzie znowu Polska kapitalistów i obszarników,

jest odbudowa zniszczonego kraju.

Nie zawiódł Manifest oczekiwania Narodu. Demokracja polska, opierając się na robotnikach i chłopach spełniła swe zapowiedzi. Już na wiosnę następnego roku Armie Polskie dotarły do gniazda pokonanego faszystwu, Berlina. Ziemia Zachodnie zostały ściśle zespolone z resztą Polski. Wrocław, Szczecin i Olsztyn stały się polskimi miastami. Odbudowa kraju szybkimi krokami postępuje naprzód. Już nie grozi nam

głód i niedostatek. Dzięki solidarnemu wysiłkowi ludzi pracy zarówno w mieście, jak i na wsi, pokonałyśmy największe trudności. Produkcja przemysłu polskiego znacznie przewyższa produkcję przedwojenną. Sprawnie pracują nasze koleje i porty. Rozrasta się nasz handel zarganiczny. Ziemia polska coraz obfitsze wydaje plony.

Gdy dziś, z perspektywy lat oceniamy ówczesną decyzję obozu demokratycznego, decyzję wzięcia na swe barki całkowitej odpowiedzialności za dalsze

losy kraju, uznać ją musimy za słuszną i przewidującą. Bez tej decyzji nie uruchomiono by tak szybko aparatu administracyjnego, ani odbudowy życia gospodarczego.

PKWN stanowi jeszcze jeden dowód, że tylko polityka o określonych celach i sprzyjanych drogach może wydać owoce. Że nie można już więcej decydować o losach narodu w oderwaniu od jego istotnych dążeń, w oderwaniu od mas ludowych, które w okresie okupacji zdążyły całkowicie egzamin

uświadomienia narodowego, dojrzałości politycznej.

Obóz demokracji polskiej, obóz postępu dość wcześnie zrozumiał te niezaprzeczalne prawdy. I dlatego zwycięstwo jego było zwycięstwem całego narodu, zwycięstwem, które obchodzimy dziś pokazując nam samym i światu dorobek pracy polskiej na Ziemiach Zachodnich, dorobek zrodzony z tych prostych, a konsekwentnie realizowanych zapowiedzi, jakie nam wszystkim przyniósł Manifest PKWN.



ska Polskiego przekroczyły Bug i stanęły na ziemi polskiej. Zorganizowana na terytorium przyjaźnionego Związku Radzieckiego, Armia Polska, walcząc ramię przy ramieniu z armiami radzieckimi, torowała sobie drogę ku ujarzmionej Ojczyźnie.

czy też państwem społecznego postępu?

Kreśląc drogi politycznego, społecznego i gospodarczego rozwoju Polski Ludowej, zrywającej ze złymi tradycjami przeszłości — dał Manifest odpowiedź na to pytanie. Mówił o konieczności powalenia hitlerowskich Niemiec, o oparciu granic zachodnich Rzeczypospolitej o Odrę i Nyse. Zapowiadał utrwalenie związków przyjaźni i współdziałania między Polską a jej wschodnim sojusznikiem, oraz innymi, miłującymi wolność narodami. Stwierdzał, że odrodzona Polska będzie państwem demokratycznym, państwem równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości.

Inna część Manifestu mówiła o doniosłych reformach społecznych. Najważniejsze z nich — to unarodowienie wielkiego przemysłu, uwolnienie naszego życia gospodarczego od obcego kapitału oraz reforma rolna. Wreszcie Manifest podkreślił, że najpilniejszym zadaniem

Historyczny już Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego datowany jest z Chełma dniem 22 lipca 1944 roku. Chełm był pierwszym miastem polskim wyzwolonym w wyniku wielkiej ofensywy wojsk radzieckich rozpoczętej w czerwcu 1944 roku na olbrzymim froncie od Dźwińska aż do Lwowa. Ruszyły wówczas do natarcia armie radzieckie Frontu Nadbałtyckiego, wszystkich trzech Frontów Białoruskich oraz w końcu i pierwszego Frontu Ukraińskiego. Budowane w ciągu lat całych linie fortyfikacyjne obrony nad Dnieprem, Berezyną i Niemnem zostały huraganowym uderzeniem wojsk radzieckich w ciągu kilkunastu dni przełamane.

Druzgocący cios zadała Armia Radziecka najsilniejszemu skoncentrowaniu wojsk niemieckich w trójkącie Orsza—Mohiłow—Bobrujsk. Tu właśnie stały doborowe dywizje hitlerowskie wchodzące w skład niemieckiego frontu zwanego „Mitte”. Przełamanie tego frontu i głębokie wtargnięcie radzieckich dywizji pancernych na Zachód zagroziły skrzydłom niemieckim na południu — w obrębie rzek Prypeć—Bug i na północy — w krajach nadbałtyckich. W ciągu niespełna 16

dni tej ofensywy wyzwolone zostały spod niemieckiej okupacji dziesiątki tysięcy km. kw. przestrzeni pomiędzy Dźwińnią, Dnieprem a Bugiem i Niemnem. Zdobyte zostały Orsza, Witebsk, Połock, Mińsk, Wiłno, Orany, Lida, Wołkowysk, Baranowicze, Pińsk, Sarny, Kowel.

Armie niemieckie w kołach na wschód od Mińska zostały zdziśiatkowane. Znajdowały się tam aż trzy korpusy armii hitlerowskiej z ugrupowania gen. Modela. Grupa ta straciła 250 tysięcy ludzi w zabitych i jeńcach. W okresie tych walk wzięto do niewoli 20 generałów niemieckich, którzy nie zdolali wycofać się nawet na samolotach sztabowych. Wśród tych generałów byli dowódcy armii (gen. Müller), korpusów i dywizji. Obliczenia radzieckie podają, że w okresie tym zostało zabitych i niemal całkowicie zniszczonych ponad 30 dywizji hitlerowskich. Klęska ta była decydującą dla dalszych losów wojny. Wojska radzieckie błyskawicznie zaczęły się zbliżać do granic Polski, a w pierwszych dniach lipca armie I Frontu Ukraińskiego stanęły nad Bugiem, a wraz z nimi i Armia Polska z ZSRR.

### Bitwa o Polskę

Zacząła się wielka bitwa o Polskę. W początku lipca wszystkie trzy dywizje polskie i Korpusu Polskiego utworzone w ZSRR skoncentrowały się na Wołyniu w okolicach Kiwerca, przygotowując się do wzięcia udziału w decydujących historycznych walkach o wyzwolenie Polski. Z drugiej strony Bugu w lasach lubelszczyzny polskie wojska partyzanckie w obliczu klęsk zadanych armiom hitlerowskim na wschodnim froncie wzmożyły znacznie swą aktywność i rozpoczęły coraz śmielej i dokuczliwiej dezorganizować tyły wojsk niemieckich, ich komunikacje, system zaopatrywania. Wobec ogromu jednak sił wojska hitlerowskiego, główny ciężar walki niesły, rzecz oczywista, liczące wiele set tysięcy żołnierza armie radzieckiej. 16 lipca 1944 roku wojska ra-

dzieckie pod dowództwem marsz. Rokossowskiego i Koniewa forsują Bug pod Kamionką Strumiłową, a następnie pod Lubomlą. 17 lipca w Moskwie po głównych ulicach odbywa się defilada 60 tysięcy żołnierzy i oficerów niemieckich wziętych do niewoli na Froncie Białoruskim. Na czele defilady kroczy grupa 18 generałów hitlerowskich prowadząca swe wojska do obozów jeńческих. Trzy godziny trwała ta defilada. A następnego dnia po zdobyciu Złoczowa, Buska i Brodów znów zostaje przez wojska radzieckie zamkniętych w kotle pod Lwowem osiem dywizji niemieckich. 21 lipca wojska marsz. Rokossowskiego, łamiąc opór hitlerowców, podchodzą pod Chełm i zajmują go.

Jest to wielki dzień w historii wyzwolenia Polski spod jarzma

hitlerowskiego. Na tym odcinku wypadki rozwijają się z niezwykłą szybkością. 24 lipca zostaje wyzwolony Lublin, 26 lipca Dęblin, Puławy, Biała Podlaska. 27 lipca — Garwołin, Stoczek, tegoż dnia zdobyto Siedlce. Obrona niemiecka nad Bugiem zostaje przełamana i rozcięta w najważniejszym miejscu. Niemcy w pośpiechu robią odwrót nad Wisłę, licząc na możliwość stawienia oporu na tej linii. Droga na Warszawę i Kraków zostaje otwarta. Rozpoczął się krach Hitlera w Polsce.

### Powstanie PKWN

Pierwszego dnia po wyzwoleniu Chełma w dniu 22 lipca powołany w przeddzień przez Krajową Radę Narodową, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłasza do Narodu Polskiego Manifest, kładący podwaliny pod budowę Polski Ludowej. W dwa dni potem w wyzwolonym już Lublinie zaczyna działalność pierwszy rząd wyzwolonej Polski — PKWN, który obejmuje władzę na wyzwolonych terenach. W dniu 26 lipca Komisarjat Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR wydaje oświadczenie o stosunku ZSRR do Polski:

„Rząd Radziecki oświadcza, że działania wojenne Armii Czerwonej na terytorium Polski traktuje jako działania na terytorium suwerennego, zaprzyjaźnionego państwa sojuszniczego.”

Jednocześnie następuje podpisanie umowy pomiędzy rządem ZSRR a PKWN o stosunku pomiędzy do-

wództwem radzieckim a administracją polską po wkroczeniu wojsk radzieckich na terytorium Polski.

### W wyzwolonym Lublinie

W Lublinie i w licznych miastach i wioskach polskich odbywa się wruszające spotkanie ludności polskiej z wkraczającymi zwycięskimi wojskami wyzwolonej Armii Radzieckiej i jeszcze bardziej wruszające spotkania z idącym wraz z nimi wojskiem polskim, tym prawdziwym wymarzeniem — wyzwolonym przez pięć lat niewoli, niosącym pomstę za krzywdy i poniewierkę, żołnierzem polskim. I Armia Polska wzięła czynny bowiem udział w forsowaniu Buga i w walkach o wyzwolenie pierwszej połaci polskiej ziemi pomiędzy Bugiem a Wisłą. Do Lublina pierwsze wkroczyły oddziały polskie.

W budynku Wojewódzkiej Rady rozlokował się PKWN. Zaczęły się ukazywać jego pierwsze dekrety, pierwsze polskie zarządzenia po tylu latach niewoli.

Pierwsze władze wyzwolonego kraju już się wielkiej pracy budownictwa na gruzach przedwojennej Polski nowego ładu, budownictwa nowej Polski, Polski Ludowej.

Tak zaczął się nowy okres historyczny naszego narodu w owe przełomowe dni lipca 1944 roku. G. B.

## Z Manifestu PKWN

... Stawajcie do walki o wolność Polski, o powrót do Matki Ojczyzny starego polskiego Pomorza i Śląska Opolskiego, o Prusy Wschodnie, o szeroki dostęp do morza, o polskie słupy graniczne nad Odrą!

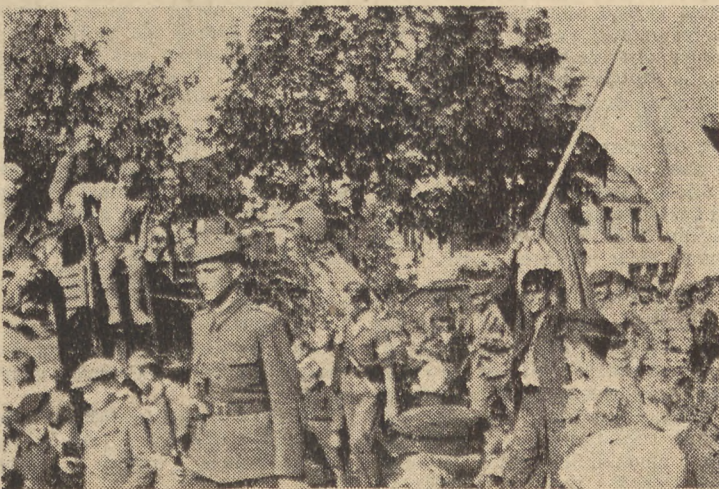
Stawajcie do walki o Polskę, której nigdy już nie zagrozi nawała germańska, o Polskę, której zapewniony będzie trwały pokój i możność twórczej pracy, rozkwit kraju!

Historia i doświadczenia obecnej wojny dowodzą, że przed naporem germańskiego imperializmu ochronić może tylko zbudowanie wielkiej, słowiańskiej tamy, której podstawą będzie porozumienie polsko-radziecko-czechosłowackie.

... Trwały sojuz z naszymi bezpośrednimi sąsiadami, ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją, będzie podstawową zasadą zagranicznej polityki polskiej, realizowanej przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

... Aby przyspieszyć odbudowę Kraju i zaspokoić odwieczny pęd chłopstwa polskiego do ziemi, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystąpił natychmiast do urzeczywistnienia na terenach wyzwolonych szerokiej reformy rolnej.

## Lublin wolny...



Lipiec 1944 r. Ludność wyzwolonego Lublina wita entuzjastycznie wkraczające Wojsko Polskie i Armie Czerwona. Foto H. Makarewiczowa













